

# HISTORIA ROMÓW NA ZIEMIACH POLSKICH



**Słyszac o Cyganach, większość osób myśli o biednych przyjeźdźcach, którzy z jakichś powodów postanowili zamieszkać w naszym kraju. Czy tak jest w istocie? Czy Romowie faktycznie przybyli do Polski niedawno? Skąd przyjechali i czemu wędrowali? Żeby odpowiedzieć na powyższe pytania, trzeba poznać historię tego ludu.**

Przez długi czas nie było wiadomo, skąd przybyli Romowie. W czasach renesansu wielu naukowców i pasjonatów starano się znaleźć wyjaśnienie zagadkowego pochodzenia tej grupy. Z początku rozwiązania szukano u źródła – pytano Cyganów o ich pochodzenie. Lecz opowieści i interpretacji powstało tyle, ilu było pytających. Później zaczęto szukać odpowiedzi w Biblii, uznając wędrowny tryb życia, ubóstwo i żebractwo za karę, pokutę lub klątwę. Dopiero w XVII wieku naukowcy obrali właściwy kierunek poszukiwań. Zajęli się analizą języka romskiego. W badaniach językoznawczych znaleźli wiele podobieństw i naleciałości z języków ludów indyjskich. Badania trwały półtora stulecia i dopiero w 1927 roku udowodniono związek języka romani z dialektami hindi. Okazało się, że Romowie pochodzą z terenu Indii.

Swoją wędrowną rozpoczęli w VI wieku. Wyruszyli z Indii i dotarli do Europy około XV wieku. Najpierw osiedlili się na Bałkanach. Później zaczęli zamieszkiwać cały obszar Europy, a z czasem dotarli także poza jej granice. W historii Polski pierwsze pisemne użycie słowa „Cygan” datowane jest na 1401 rok. Odnaleziono je w aktach miasta Kazimierz (dzisiejsza dzielnica Krakowa) i dotyczyło Mikołaja o przydomku „Czigan”. Istnieje również wcześniejsza wzmianka o Cyganach – w nazwie wsi Cyganowice. Jest to typowa nazwa patronimiczna, czyli pochodząca od imion lub przydomków pierwszych osadników. W 1357 roku siostra Konstancja z klasztoru Klarysek w Starym Sączu nadała przywileje starosądeckim mieszczanom oraz mieszkańcom wsi Cyganowice. Z położenia geograficznego przypuszcza się, że Romowie przybyli na teren Polski z Węgier i zostali osiedleni na włościach klasztoru.

Już wtedy władze państwowe nie były przychylnie Romom. Powstawały ustawy antycygańskie. Jednak w XVII wieku zaniechano tworzenia prawa dyskryminującego. W 1791 roku, na podstawie Konstytucji 3 Maja, uchwalono Uniwersał, który uchylał wszystkie uchwały antycygańskie. W zamyśle akt był proromski, jednak w czasach rozbiorowych zaborcy używali Uniwersału sprzecznie z jego duchem. Jeszcze wiele lat trwały prześladowania i próby asymilacji. W XX wieku problem wykluczenia Romów ze społeczeństwa powrócił. Hitler w swoim planie „oczyszczenia” rasowego sklasyfikował Romów jako ludzi aspołecznych i nienadających się do życia w zbiorowości obywatelskiej. Począwszy od 1936 roku Romowie byli wywożeni do obozów na terenie III Rzeszy. Po zajęciu Polski w 1939 roku Niemcy rozpoczęli przesiedlenia Cyganów z rdzennie niemieckich terenów do Generalnej Guberni. Jeden z pierwszych obozów zorganizowano w getcie łódzkim, dokąd wywieziono około 5 tysięcy osób pochodzenia romskiego. 4 tysiące z nich zostały zamordowane w komorach gazowych w styczniu 1942 roku. Pozostała część zmarła wcześniej. W tym czasie na terenie Polski działał główny ośrodek zagłady Romów. Najwięcej osób zostało osadzonych w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau. Ogółem w obozie w Brzezince osadzono około 23 tysięcy Romów. Po zagazowaniu 2 sierpnia 1944 roku ostatniej grupy 2897 Cyganów obóz romski zamknięto. W wyniku zbrodni hitlerowskich naród ten utracił aż około 50% swojej populacji. 2 sierpnia został ustanowiony Dzień Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti.

Po wojnie państwo polskie prowadziło politykę asymilacji Romów. Wielokrotnie próbowano zachęcać ich do osiedlania się oraz podejmowania stałej pracy. W 1964 przeprowadzono akcję zatrzymania taborów (23-25.03.1964 r.). Zmuszono wtedy Romów do zmiany trybu życia, osiedlenia się, zameldowania, poddania się obowiązkowej służbie wojskowej. Odebrano wtedy Cyganom istotną część ich własnej kultury – utracili życie taborowe, którym żyli przez ponad czternaście stuleci.

Romowie od początków swojej wędrowności zajmowali się rzemiosłem, najczęściej kowalstwem, a także grali muzykę i wróżyli. Zdarzało się, że zostawali muzykami na dworach. Bywali także najemnymi żołnierzami. Cyganie ze szczepów Kelderasy i Lowarów zajmowali się kotlarstwem (stąd często spotyka się nazwy Kotlarze lub



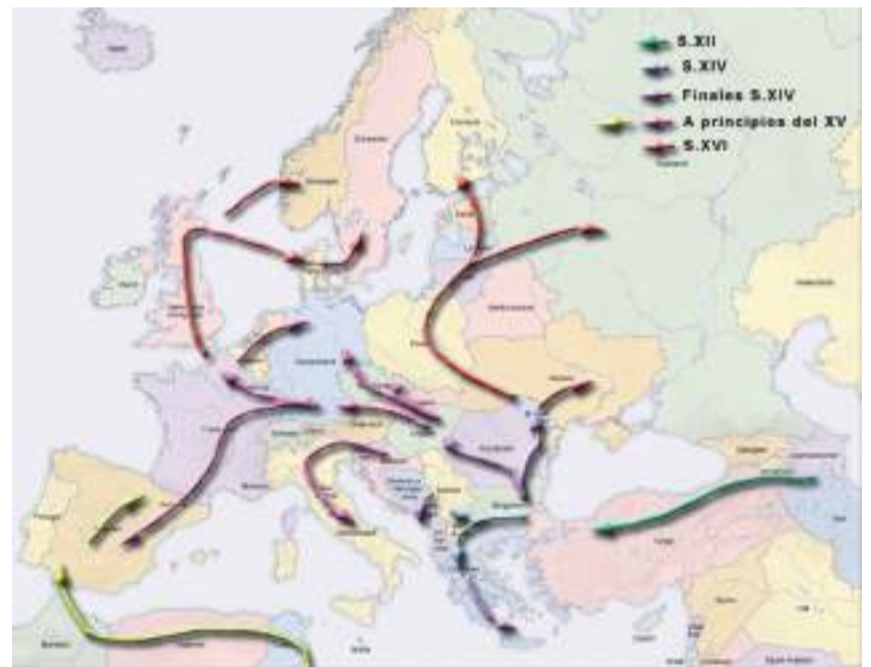
Kotlary) oraz hodowlą i sprzedażą koni. Te tradycyjne zajęcia do dziś funkcjonują w środowisku cygańskim. Romowie najchętniej zajmują się handlem oraz działaniami artystycznymi (muzyka, taniec).

W początkowym okresie pobytu Romów w Europie ludność nie przejawiała postaw dyskryminacyjnych wobec nich. Kiedy przybyli na Stary Kontynent, ziemie były już rozdzielone między kraje. Nie mieli więc szansy na uzyskanie własnego terytorium, a tym samym na zasymilowanie się. W połowie XVI wieku stosunek do wędrowców uległ radykalnej zmianie. Koczownictwo i włóczęgostwo nie było tolerowane. Romowie zostali zmarginalizowani.

Część Cyganów do Polski trafiła z Czech i Niemiec, tu uciekli przed edyktami banicyjnymi. Jednak i tu zaczęto tworzyć prawa banicyjne i o izolacji Romów w społeczeństwie. Z czasem zaniechano takich działań, ale zaczęto szukać innych środków podporządkowania mniejszości romskiej państwu. W tym celu mianowano zwierzchnika – króla cygańskiego. Nadanie tytułu przez króla polskiego dawało bezkarność i autorytet, którym zwykły Rom nie potrafił się sprzeciwić. W związku z tym społeczność cygańska stała się łatwym łupem – narzucono jej wysokie podatki, daniny, a nawet ograbiano. Istnieją w historii także przypadki samozwańczych królów cygańskich, których jedynym celem było żerowanie na tej społeczności. Jeszcze cięższe życie mieli Cyganie z terenu Słowacji, Czech i Galicji. Tam zostali objęci obowiązkiem osiedlenia się (narzucono im także ogromne podatki), a ich dzieci były im odbierane i umieszczane w rodzinach nieromskich, w celu szybkiej asymilacji.

Przez setki lat wędrowek, niezliczonych prób asymilacji i podporządkowania Romowie potrafili zachować swoją własną, unikalną kulturę. Są wierni swoim zasadom i żyją według kodeksu Romanipen. Mimo to społeczeństwo większościowe boi się ich, atakuje i narzuca własną kulturę, to oni trwają przy swoich tradycjach. Historia uprzedzeń i dyskryminacji sięga tak daleko, że przestaje być zaskakującym, iż Romowie starają się odseparować od społeczeństwa większościowego.

Dziś sposób postrzegania Romów zmienia się. Wiele osób zaczyna dostrzegać w Cyganach normalnych ludzi i przestaje się ich obawiać. Także działania pomocowe obrały inny kierunek. Teraz władzom zależy na integracji społecznej, a nie na tak nieskutecznej asymilacji. Rząd prowadzi politykę na rzecz społeczności romskiej. Również w Unii Europejskiej dostrzeżono konieczność zintegrowania dyskryminowanej mniejszości romskiej ze społeczeństwem większościowym. Powstało wiele projektów unijnych, które z sukcesem działają na rzecz poprawy sytuacji Romów i integracji społecznej. Co najważniejsze: członkowie społeczności romskiej zostali zaangażowani do podejmowania decyzji i tworzenia działań pomocowych. Bo przecież to właśnie oni najlepiej wiedzą, jak można wesprzeć ich społeczność.



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



**Projekt „Czas na zmianę – aktywizacja zawodowa i społeczna Romów” jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego**